

Gdy w ramiona bierze mnie (cover) – Wiera Gran

Dość jasne oczy ma ten ktoś
Uśmiechu śliczną linię ust
A twarzy to specjalne coś
A wszystko bardzo na mój gust
Gdy w ramiona bierze mnie
Gdy głupstwa mówi mi
Na nowo wierzę w szczęście
Chętnie każdy zmieniam plan
Gdy tego chce ten pan
Bo wiem że to jest szczęście
Czy przetrwają je w te dni
Czy jutro skończą się
Zostawią mocny smak
To tylko wartość ma i to ma sens
Gdy w jego twarz w milczeniu
Wciąż patrzę spod rzęs!
A on w ramiona bierze mnie
Bym zapytała znów
Czy kocha mnie
Są dobre noce i złe dni
I dobre dni a noce złe
I nikt nie może pomóc mi
On psuje i naprawia je
Gdy w ramiona bierze mnie
Gdzieś w dal odpływa świat
Zostaje samo niebo
I prócz sprawy dwojga serc
Już nic nie liczy się
Już nie ma nic ważnego
On rozważa trudny fakt
Czy usta mam jak mak
Czy raczej róży kwiat
Jak mogłam żyć o tym nie wiedząc nic
Że sposób jest by mogło wciąż cudownie być
Bo gdy w ramiona weźmie mnie

W ramiona weźmie mnie

W ramiona swe

La la la,



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych